

29 Września 1920 r.

N 39/p.

Sytuacja polityczna
na Dalekim Wschodzie.

3 ratunki

Do

Ministerstwa Spraw Zagranicznych

w Warszawie.

"Wszystko co zmierza do osłabienia sowietów leży w interesach Japonii" powiedział w jednej z swych rozmów politycznych Minister Spraw Zagranicznych japoński. A leży nie tylko w interesach Japonii osłabienie wpływu sowietów na separatystyczne ruchy Korei a może nawet ^{na} osłabienie mocnej prawie wojskowej dyscypliny wewnętrznej całego społeczeństwa japońskiego, ale obawia się ona również sta-
le widna wielkiej jednolitej nierozdzielnej Rosji, która czy to pod samodzielną rządem sowieckim czy carskim zagrażać może panowaniu japońskiemu we Wschodniej Azji, sięgnąć nawet po odbiór dawnego swego dziedzictwa w wojnie z Japonią utraconego, a w przymierzu północnym ze Stanami Zjednoczonymi roztoczyć wpływy w Chinach a nawet Korei.

Japonia nie posiada surowców własnych w dostatecznej ilości, szczególnie dla swej metalurgii, a sprowadzając je z Ameryki, uzależnia się w ten sposób ekonomicznie i politycznie od Stanów Zjednoczonych. Jedyną więc drogą uniezależnienia się od wpływów tych jest wytworzenie takich warunków, które by pozwoliły zdobyć te surowce na Zachodzie t.j. w Syberii. Na to jednak koniecznością jest zapanować na Syberii politycznie może nie tyle w drodze bezpośrednich zdobyczy terytorjalnych (choć i ta droga oględnie stosowana dała Japonii w zysku ostatnio północny Sachalin z jego nieprzebraniemi bogactwami nafty, której Japonia dotąd nie posiadała) nie tyle

ekspansja przeludnionego mroźczego narodu w drodze kolonizacji, bo japończyk nie znosi suchego i ostrygo klimatu syberyjskiego, ile wygranie istniejących czynników separatyzmu syberyjskiego i wyzyskanie go w dążeniu do utworzenia jednego lub więcej bodaj o pozorach jednolitości państwa buforowego na Dalekim Wschodzie rosyjskim. Zdaje się więc że idea parcelowania i bałkanizacji Rosji tak jak w Europie, w Anglii, tak w Azji, w Japonii, znajduje swych twórców. Więć czy w drodze militarnego pochodu z oparciem o Siemionowa, ten jedyny, po upadku Kołczaka kontr-rewolucyjny czynnik rosyjski na Dalekim Wschodzie i to w ścisłej acz nieułożonej z Polską korelacji w Jej zbrojnym pochodzie na Kijów, czy w drodze pertraktacji pokojowych z ekspozyturą sowiecką na Dalekim Wschodzie z rządem Wierchnioudyńskim i Władywostockim o stworzenie buforu i to pertraktacjach najintensywniejszych w chwili gdy wojska bolszewickie stały pod murami Warszawy, a Anglia mogła ubieść Japonję, w pertraktacjach z bolszewicką Rosją, we wszystkich tych krokach białymi niemi szyty jest jeden wyłączny cel Japonii t. j. zdobyciem ekonomicznych i politycznych wpływów na Syberji uniezależnić się od Stanów Zjednoczonych. Nie wchodzę tu w dalsze szczegóły, rysując z grubsza tylko ogólną syntezę politycznych dążeń Japonii, pragnę tylko jeszcze podkreślić że to przyrodzone jej dążenie paraliżowane jest silnym przeciwdziałaniem Stanów Zjednoczonych, które w wyborze środków i żądań wycofania się Japonii z Syberji, pozostawienia klucza do tej Syberji, który stanowi kolej Wschodnio-Chińska, nie cofa się oprócz not dyplomatycznych nawet przed zastosowaniem represji przeciw kolonistom japońskim w Kalifornii. Stan napięcia politycznego wielki wytwarza to między dwoma sąsiadami z nad Pacyfiku i tylko pacyfistycznej polityce gabinetu demokratycznych żywiołów japońskich Hary zawdzięczyć należy, jeżeli Japonia zbrojnego konfliktu z Ameryką unika. ^{jednak powścią} Ale ze prezydent Hara, jakby trochę Lloyd George ze Wschodu, i w stosunkach wewnętrznych Japonii łagodną rządzi ręką, więc mocne więzy społeczne militarnymi rządami poprzedniego Cesarza wytworzone powoli rozluźniać się zaczynają a świadom swych przejawów państwowych we wszystkich warstwach

społeczeństwa naród japoński obawiać się zaczyna, czy nie nadejdzie era dla państwa Wschodzącego Słońca przejadania dziedzictwa ubóstwianego poprzedniego Cesarza tembardziej, że 4 lata wojny, które dawały Japonii prawie wolną rękę roztoczenia wpływów na Dalekim Wschodzie a głównie w Chinach, nie zostały uwiecznione pomyslnymi zdobyczami. Niezależnie od ataków, które w stosunku do obecnego gabinetu i jego polityki zewnętrznej przepełniona jest cała prasa japońska i to różnych odcieni, wszelkie nieudatne skutki jej polityki dyskонтuje skwapliwie partja militarna, by się odpowiednio wzmocnić i zdecydowane rządy w swoje ujęć ręce. A partja ta, która uważa się za spadkobierczynię wielkich idei państwowych popędzającego Cesarza, tego właściwego twórcy potęgi państwowej japońskiej, zdaje się nie wahać w wykonaniu planu militarnej okupacji Wschodniej Syberyi, zdobyciu wpływów lub też wprost zajęciu kolei Wschodnio-Chińskiej, choćby to wszystko miało wywołać jeszcze dalsze zaostrzenie konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi. A jeśli te plany partji militarnej już dotąd nie ujęły w ręce swe władzy państwowej to, w znacznym stopniu przypisać należy temu, że brak jest w obecnej dobie ludzi tej siły i tężyzny co zmarły Cesarz i otaczająca go grupa najbliższych przyjaciół, współtwórców Wielkiej Japonii, którzy już albo również wymarli, lub też w zbyt podeszłym wieku odpowiednimi nie rozporządzają siłami.



43

48

Rosja.

Od ostatnich moich w lipcu wysłanych raportów w zasadzie niewiele zmieniło się w ogólnej sytuacji syberyjskiej. Istniejące o najrozmaitszych politycznych a często mieszanych obliczach republiki, może bardziej sowieckie w teorii niż w praktyce (głównie dla braku prawdziwie zdolnych i ideowych ludzi) dalsze i jak dotąd ciągle bezowocne o unifikację Dalekiego Wschodu prowadzą pertraktacje. Głównym ośrodkiem tych ^{o unifikacji & wschodu} układów jest rząd Wierchnieudyński, ten najbardziej istotny bufor sowieckiej Rosji na Wschodzie bezpośrednio z Moskwy otrzymujący dyrektywy i rząd Władywostocki, złożony z kłócących się między sobą kadetów, eserów i bolszewików, faktycznie zaś wpływami militarnej okupacji japońskiej kierowany. Przecim wybitniejszym czynnikiem jest ataman Siemionow który aczkolwiek po ewakuacji Czyty przez japończyków sam przejął kwaterę swoją i Czycińskiego rządu bliżej granicy Mandzurskiej i Mongolskiej, obecnie wrócił do Czyty, a trzymając w rękę ważny pas kolei syberyjskiej między Władywostokiem a Wierchnieudyńskiem, chce samemu ważne w Syberii Wschodniej zająć stanowisko porozumienia obu tych rządów paralizuje. Sekundują mu zresztą w tem dzielnie wpływy Japonii, która aczkolwiek opuściła Czytę, a teraz pod presją Ameryki Chabarowski i Nikołajewski nad Amurem, która pozornie zerwała swe bliskie stosunki z Siemionowem i resztą grup kont-rewolucyjnych rosyjskich na Dalekim Wschodzie i która już od dłuższego czasu pertraktuje z sowietami w Wierchnieudyńsku, w zasadzie nie pragnie szczerzej i silnej unifikacji rządu na Dalekim Wschodzie.

Pragnę w krótkości przedstawić jak na tle wyżej przedstawionych stosunków układają się sprawy dotyczące nas politycznie, a głównie społecznie grupy naszych na Wschodzie kolonistów i emigrantów.

W Zachodniej Syberji od dłuższego już czasu bezpośredniego nie miałem kontaktu, wiem jednak, że faktycznie stosunek rządów sowieckich do żywiołu polskiego nie uległ zmianie, a praktycznie jednak wycofanie prawie całej znajdującej się tam siły zbrojnej na

zachód (w liczbie 5 dywizji) rozluźniło regime bolszewickiego terroru i wywołało w skutkach cały szereg antysowieckich i kontr-rewolucyjnych, choć nienskoordynowanych i nieuporządkowanych powstań. W Zabajkale gdy japończycy rozpoczęli ewakuację Czyty część kolonii polskiej wyniosła się do Charbina, ponieważ jednak właściwie porządek tam nie został ani na chwilę zakłócony, reszta w możliwych choć przy złej aprowizacji pozostaje warunkach. Chcę tu zaznaczyć, że wynikiem wywołanej przez nas, przyjaznej dla nas polityki Siemionowa było wprowadzenie i utrzymanie ~~tego~~ życia edyktów Siemionowa zapewniających polakom opiekę rządu Czytyńskiego i pełne równouprawnienie.

W Władywostoku nie by się właściwie dotąd w stosunkach do polaków nie zmieniło, gdyby nie rozpoczęta ewakuacja Chabarowska która ze strachu przed rządami terrorystycznymi wrogiego nam rządu Błagowieszczeńskiego, znów znaczną część tamtejszej kolonii polskiej do Władywostoku wypędzi.

W ogólnej charakterystyce pozostałego na Dalekim Wschodzie żywiołu polskiego zaznaczyć muszę, że dokonana dotąd repatrycja znacznie unyży uspokoiła a możliwość wpłynięcia tak na kolei (Wschodnio) chińskiej, jak i w okręgu Czytyńskim, że wypłaty poborów pracujących tam robotników polskich odbywa się w walucie metalicznej w znacznej części, poprawiło los i warunki naszego gęstego tam pracownika kolejowego.

Pragnę tu wrócić jeszcze do spraw politycznych związanych z akcją atamana Siemionowa, zaznaczając, że człowiek ten łączący w sobie równocześnie cechy dzikiego tatara z przejawami niepozbywanej szlachetnych uczuć dobroduszości, szczerzo ile można sądził do Polski i polaków wykazał przyjaźń. Oprócz wyżej wspomnianego aktu nadesłał mi on niedawno przez swego adjutanta pismo załączone przy niniejszym do Naczelnika Państwa, pisane jednak w chwilach, gdy wiadomości depesz i komunikaty głosiły najgorzszy moment naszych niepowodzeń militarnych na froncie. (Na pismo to odpowiedziałem z uprzejmym podziękowaniem, potwierdzeniem odbioru i zawiadomieniem, że przez najbliższego kurjera wyślę go do Warszawy).

Aczkolwiek ostatnimi posunięciami w stosunku do innych rządów Syberyi Wschodniej "zbyt demokratycznych" w pojęciu pewnych grup rosyjskich prawicowych tutaj Siemionow je sobie zraził, a drugie zaś strony grupy te spoglądają w stronę Wrangla i jemu podporządkować chcą Siemionowa z tym wszystkim czem jeszcze tu rozporządza, nie zaprzestałem utrzymywania pośrednich stosunków (w formie zresztą bardzo oględnej) z Siemionowem, a nawet i przeciwni jemu grupami, tembardziej że wiadomem mi jest z otrzymanych tajnych dokumentów, że szukają one w nas nie tylko stosunków ale i pewnego poparcia. Od pewnego czasu rozpocząłem więc z nimi oględną robotę zmierzającą do regenerowania rosyjskiego frontu wschodniego na Syberyi. Pewne zdemoralizowanie i poprostu rozleżenie się części sił zbrojnych, jakimi Siemionow na wiosnę jeszcze operował, nie pozwoli na zbyt pocne uderzenie, niemniej jednak licząc się z tem że bolszewicy co lepsze ze swych sił ze Syberyi wycofali, niezbyt wielkich sił z tej strony potrzeba, by udatny wykonać atak, a posunąwszy się ku Irkuckowi, połączyć się z istniejącymi, a nawet wywołać powstanie nowych grup antybolszewickich dziś w najżyźniejszych terytorjach okręgu Siemipalatyńskiego znajdujących swą bazę operacyjną. Powstanie te dotąd chaotyczne mogłyby poważniejsze mieć znaczenie gdyby się udało ująć je w rękę, skoordynować i oprócz dominującego w nich czynnika antysowieckiego, wzmocnić jeszcze drugi, który prawie nie mniej działa t.j. separatyzm syberyjskiego. Pewien efekt pracy tej już został uzyskany ostatnim posunięciem się ku Wierchnieudyjskowi dywizyi Siemionowskiej Ungerna. Nie mogę jednak ręczyć, czy plan uda się wykonać udatnie, gdyż o ile mogę się, dziś z pierwszych doniesień nieskoncentrowano do wykonania go wszystkich rozporządzalnych sił.

Chiny.

Po zakończeniu wojny domowej, o której w ostatnim moim raporcie lipcowym donosiłem, nowopowstały rząd chiński energicznie zabrał się do pracy w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy dwiema republikami t.j. północną czyli Pekingską, i południową czyli Kantońską. W stosunkach zewnętrznych sprawa zmiany klauzuli dotyczącej Szantungu Traktatu Wersalskiego i zdobycia stanowiska równorzędności państwowej dla Chin przez pozbycie się traktatów kapitulacyjnych i będącej ich skutkiem gospodarki innych państw w Chinach, zasadniczy rząd tego stanowi program.

Ośmielone pertraktacjami Japonii z sowietami w Wierchnieu-
dyńsku Chiny, a może biorąc przykład z negocjacji sowiecko-angielskich w Londynie i zachęcane polityką Stanów Zjednoczonych, które wielokrotnie dla paralizowania Japonii prowadziły na Dalekim Wschodzie wygrzywanie czynników sowieckich, zawarły traktat z rządem Wierchnieu-
dyńskim na zasadzie którego mogły anulować traktat kapitulacyjny z Rosją, z pozycji budżetowej wykreślić sumy przypadające Rosji, jako indemnizację z tytułu wojny bokserskiej na wszystkich koncesjach rosyjskich wywiesić manifestacyjnie flagę chińską, a przestając uznawać jakichkolwiek przedstawicieli dawnej Rosji, zawiesić w czynnościach tak Posła rosyjskiego, księcia Kudaszewa, jak i wszystkich na zasadzie eksteryterjalności urzędujących konsulów rosyjskich. Stało się więc faktem że podczas i w skutkach obecnej wojny Chiny pozbyły się traktatów kapitulacyjnych z trzema już przedwojennymi mocarstwami t. j. Niemcami, Austro-Węgrami i Rosją. Pomijając tutaj reinstytucje przedstawicieli innych państw jaką ten fakt wywołał jak również i ewentualne dalsze powikłania dyplomatyczne, które on może wywołać, pragnę przejść do sprawy naszego do tego wypadku stosunku.

Oczywistym się dla nas staje, że jeżeli dotąd przy zawieraniu traktatów Polski z Chinami można było doświadczyć wysuwać wysuwać argument, że prawie wszyscy polacy, mieszkający w Chinach, jako dawni poddani rosyjscy, korzystali dotychczas faktycznie z praw eksterytorjalności, traci dzisiaj w pełni swoje znaczenie.

Ponieważ przewidywany zresztą w mych poprzednich raportach wynik dążeń polityki chińskiej w stosunku do traktatów kapitulacyjnych szybciej zaczyna się konkretyzować, a zawsze wątpliwe, dla mnie pozostaje rzeczą, czy inne mocarstwa już teraz nie tylko będą chciały i mogły dla nowopowstałych państw wymódz na Chinach kapitulacyjne traktaty, ale nawet swoje własne utrzymać, uważam, że jedynym dla nas rozwiązaniem obecnym sprawy traktatu jest wniesienie jej o ile możności najlepiej w porozumieniu z innymi beztraktatowemi dotąd państwami na Ligę Narodów, przed którą Chiny polecily swym delegatom poddać rewizyi zasadę sprawiedliwości traktatów kapitulacyjnych. (Załączam przy niniejszem depeszę szyfrowaną w odpisie, którą w tej sprawie via Poselstwo Polskie w Paryżu do Polexterne w dniu 23 Września wysłałem). Jak w tej depeszy zaznaczyłem, warunki pobytu dla Polaków w Chinach psują się z dniem każdym a ujęcie w ręce administracyi chińskiej wszystkich koncesyi rosyjskich przyprawić może naszych obywateli szczególnie na terenie Mandzuryi o bardzo wielkie i poważne straty.

Wysoki Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej na Syberję

Chargé d'Affaires w Japonii

/-/ Targowski.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANT CIAŁOGENERAŁA

WARSZAWA

L: Dz. 5915-12 drifa 4/XI 1920 r.

Telepos. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York